

## **Analiza możliwości adaptacji drewnianego obiektu rekreacyjnego w funkcjonalny obiekt mieszkalny z zachowaniem rozwiązań i technologii wernakularnych**

**Lucjan Gazda<sup>1</sup>, Marcin Górski<sup>2</sup>, Katarzyna Skiba<sup>3</sup>**

<sup>1</sup> *Katedra Geotechniki, Wydział Budownictwa i Architektury, Politechnika Lubelska, e-mail: l.gazda@pollub.pl*

<sup>2</sup> *Zakład Dziedzictwa Architektonicznego i Sztuki, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, e-mail: mientus@pro.onet.pl*

<sup>3</sup> *NOBA Biuro Architektoniczne, Warszawa, e-mail: k.skiba@noba-ba.com*

**Streszczenie:** W artykule omówiono drewnianą architekturę wernakularną Nałęczowa i okolic. Ukształtowana w cieniu stylowej architektury Uzdrowiska w drugiej połowie XIX wieku, bez mała niezmieniona realizowana była w formie „nałęczowskiego” standardu do połowy XX wieku. Zmiany cywilizacyjne powodowały już od połowy XX wieku likwidację tych obiektów lub jej mniej lub bardziej udane adaptacje i przebudowy. Przedstawiana praca jest wstępnym studium możliwości adaptacji drewnianego obiektu wernakularnego do współczesnych wymogów użytkowych i funkcjonalnych poprzez dobudowę bryły budynku w technologii budownictwa naturalnego, z wykorzystaniem zielonej gliny, która jest materiałem lokalnym, a zarazem stworzenia czegoś, co będzie symbiozą nowoczesności i tradycji.

**Słowa kluczowe:** Nałęczów, budownictwo drewniane, adaptacja, budownictwo z gliny

### **1. Wprowadzenie**

Krajobraz kulturowy Nałęczowa, miasta ogrodu, kojarzony jest głównie z Uzdrowiskiem, którego ponad dwustuletni rozwój i architektura znaczone są plejadą wybitnych architektów XVIII –XX wieku. Jan Ferdynand Nax, projektodawca wczesnoklasycystycznego pałacu Małachowskich w Parku Zdrojowym. Karol Kozłowski projektant budynków uzdrowskich i przebudowy pałacu Małachowskich. Walerian Kronenberg autor przebudowy Parku Zdrojowego. Adam Nagórski i Michał Górski prekursorzy stylu szwajcarskiego w budownictwie pensjonatowym Nałęczowa i Elwiro Michał Andriolli, którego elementy stylu „świdermajer” obecne są w kilku drewnianych willach. No i chyba najbardziej rozpoznawalny w drewnianym budownictwie Nałęczowa, Jan Witkiewicz Koszyc, obok Zenona Chrzanowskiego implementator stylu zakopiańskiego w Uzdrowisku. Witkiewicz to także twórca Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Nałęczowie, przeniesionej później do Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Stare drewniane budownictwo wiejskie okolic Nałęczowa wzbudzało etnograficzne zainteresowanie wskrzesicieli Uzdrowiska w końcu XIX wieku. Waclaw Lasocki stworzył modele chat włościańskich, które były eksponowane w miejscowym muzeum [1], a następnie, w okresie międzywojennym zostały przeniesione do Muzeum Ziemi Lubelskiej w Lublinie [2]. Były to zapewne obiekty z XVIII i początku XIX wieku. W cieniu tych zainteresowań i dokonań wyrastało budownictwo niewielkich domów drewnianych, budowanych „dla siebie” przez dorosłych architektów [3], współ-

częśnie określane jako drewniana architektura wernakularna. Rozwój i ukształtowanie standardu tego budownictwa w rejonie Nałęczowa i Wojciechowa zbiegło się z uwłaszczeniem chłopów w 1864 roku oraz parcelacją majątków kościelnych i ziemiańskich. W krajobrazie Nałęczowa i okolic zmiany te są wyraźnie odnotowane na materiałach kartograficznych w formie powstałych licznych kolonii osadniczych Nałęczowa i Wojciechowa oraz prawie całkowitym wylesieniem okolicy. Typowy dla historii i krajobrazu tego rejonu jednokondygnacyjny, niewielkich rozmiarów dom drewniany pod dwuspadowym dachem z jednym kominem oraz towarzyszące mu obiekty inwentarskie wykonane najczęściej z lokalnego białego kamienia, to coraz rzadsze relikty, wypierane od lat 60-tych XX przez współczesne, zunifikowane budownictwo. Drewniane, pionierskie obiekty z XIX wieku praktycznie już nie istnieją, te z początku XX wieku, oszpecone wcześniej eternitowymi dachami, są likwidowane lub przesłaniane budownictwem współczesnym w ramach beztrudnych działań planistów opracowujących warunki zabudowy i zagospodarowania tych peryferyjnych w stosunku do Nałęczowa jednostek osadniczych. Oczywiście ok. 50 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej tych obiektów nie jest w stanie zapewnić współcześnie odpowiedniego standardu, nawet dla użytkowników wykorzystujących je wyłącznie okresowo do celów rekreacyjnych. Wymagają one najczęściej modernizacji, przebudowy lub rozbudowy do obowiązujących obecnie standardów funkcjonalnych i użytkowych. Przedstawiana praca jest wstępnym studium możliwości dobudowania do istniejącego drewnianego obiektu wernakularnego, bryły budynku w technologii budownictwa naturalnego, z wykorzystaniem zielonej gliny, która jest materiałem lokalnym, a zarazem stworzenia czegoś, co będzie symbiozą nowoczesności i tradycji. Dzięki wykorzystaniu naturalnego materiału jakim jest zielona glina, dobudowa wtapia się teren, jednocześnie współgrając z istniejącym drewnianym, wernakularnym domkiem. Głina to obecnie niedoceniony materiał budowlany, a poprzez swój niepowtarzalny kolor staje się wyjątkowy. Zależało nam na tym, aby go odzarować i pokazać, że można stworzyć współczesną formę, która będzie zakorzeniona w tradycji lokalnej, tworzona przez miejscowych i z dostępnych materiałów, ulepszenie architektury wernakularnej technologią wernakularną.

## 2. Głos architekta

Architektura wernakularna, tworzona rękami lokalnych rzemieślników, bez udziału architektów, to szczególnie temat do rozważań dla praktykującego projektanta. Za prostymi, tradycyjnymi formami zabudowy stoi pytanie o sens zawodu. Czy można stworzyć architekturę bez udziału architekta? Jeśli tak to czy zawód architekta jest potrzebny? A wątpliwości mnożą się w dobie komputeryzacji, parametryzacji i innych wynalazków mających uprościć proces budowlany ograniczając w nim coraz bardziej rolę indywidualnego człowieka. Podziwiając sztukę dawnych rzemieślników, precyzję wykonania konstrukcji, dbałość o detal, znajomość właściwości fizycznych i mechanicznych drewna, i wreszcie doskonale wypracowane przez stulecia proporcje budownictwa drewnianego trudno rozwiązać wewnętrzne wątpliwości. Za prostymi formami chałup, świronków, wiejskich kościołów kryje się, dziś w znacznej mierze zapomniana, mądrość wykorzystania materiału. W drewnianym budownictwie wernakularnym odnaleźć można wszystkie zasady architektury witruińskiej: trwałość, użyteczność i piękno, stawiającym je na równi z dziełami stworzonymi przez profesjonalnych architektów [4]. W 1985 roku profesor Tłoczek pisał o trójjedności funkcji, konstrukcji i formy, która „... widoczna jest w sposób szczególnie czytelny w dziełach architektonicznych z drewna... Zewnętrzna powłoka – obejmująca otoczoną ścianami, zamkniętą stropem i nakrytą dachem przestrzeń, urobiona z budowlanego tworzywa – stała się w ręku człowieka jednym z arcydzieł kultury materialnej”[5]. Inaczej

rzecz się ma, gdy popatrzeć na ten sam proces wznoszenia i przekształcania budownictwa wernakularnego obecnie. W jaki sposób sztuka architektury wernakularnej uprawiana jest współcześnie? Jak groteskowo wyglądają współczesne próby modernizacji drewnianej zabudowy przez właścicieli? Nadbudowy, rozbudowy, dobudowy, termomodernizacje z wykorzystaniem sidingu, PCV, styropianu i niezastąpionej pianki poliuretanowej. Czy oprócz doraźnych potrzeb użytkowych realizowane są pozostałe postulaty Witruwiusza trwałości i piękna?

W latach 70-tych XX wieku Marian Prokopek w swojej książce o budownictwie ludowym wskazywał na proces całkowitego oderwania się od tradycyjnych form zmieniających charakter dawnego budownictwa, na skutek:

- naśladownictwa form małomiasteczkowych
- realizowania gotowych, znormalizowanych budynków zaprojektowanych przez architektów,
- wykorzystania nowych materiałów i technologii budowlanych [6].

O współczesnym budownictwie wiejskim krytycznie wypowiadał się także profesor Tłoczek wskazując na niski walor użytkowy, estetyczny i ekonomiczny: „Nowe pokolenia ludności wiejskiej stawiają coraz większe wymagania użytkowe, nie licząc się z walorami estetycznymi, a nawet kosztami budowli. Projektanci oferują więc rozwiązania kosztowne, wymyślne i nieodpowiadające realiom współczesnego życia. Poza tym inwestor, chcąc urządzić sobie dom funkcjonalnie i wedle własnych wyobrażeń wprowadza zmiany w trakcie budowy, które podnoszą koszty, ale nie zapewniają osiągnięcia zamierzonego celu”[3]. Innym czynnikiem ulegającym zmianie jest także według Tłoczka czas budowy: „Wczorajszy cieśla z dwoma pomocnikami ustawiał zrąb ściany wieńcowej i dach wraz z ułożeniem stropu zazwyczaj w ciągu jednego tygodnia... Dziś natomiast wznoszenie domu z żelbetowych elementów prefabrykowanych, mimo wykorzystania nowoczesnych maszyn, trwa miesiącami” [5].

Uznając wartości architektoniczne dawnej zabudowy wernakularnej i widząc zagrożenia, na jakie jest narażona współcześnie, na architekta nałożona jest szczególna odpowiedzialność:

- zrozumienia tradycyjnych technik i zasad wznoszenia drewnianych budynków,
- stosowanie materiałów naturalnych, co najmniej podobnej jakości co oryginalne,
- dostosowania do współczesnych standardów użytkowych,
- poszukiwania nowych rozwiązań estetycznych, eksponujących zarazem piękno drewnianej zabudowy.

Przykłady takich pozytywnych działań wykorzystania przez architekta wzorców architektury wernakularnej w procesie projektowym można odnaleźć w przeszłości. Przykładem harmonijnego modernizowania tradycyjnej ciesiołki przez architektów i inżynierów jest styl zakopiański Witkiewicza wzorowany na podhalańskich chatach. Według Piotra Winskowskiego „styl narodowy” Witkiewicza prezentował działania nie tylko zgodne „...z parametrami materiału, ale i zachowanie postawy wmyślenia się w ten materiał, podążania dalej niż dotychczasowe rzemiosło, lecz bez chęci epatowania skrajnymi, „wyśrubowanymi” parametrami nowych obiektów”[7].

Prekursorem innego nurtu architektonicznego opartego o wernakularne wzorce był Elwiro Michał Andriolli autor pierwszych nadświdrzańskich willi. Uznany za ojca „stylu świdermajer” Andriolli w swojej twórczości architektonicznej potrafił w sposób harmonijny połączyć edukację artystyczną z inspiracjami ze studenckich podróży po Europie oraz (w związku z działalnością powstańczą) z zesłania w głąb Rosji. Były to zarówno formy ludowej architektury tyrolskiej jak i syberyjskiej, ponadto drewniane budownictwo uzdrowiskowe, kolejowe oraz osiągnięcia wystaw światowych [8].

Przyjmując zasady podane powyżej, chcąc kontynuować tradycję drewnianego budownictwa wernakularnego, wymaga to zrozumienia zasad pierwotnie ją definiujących i procesów cywilizacyjnych zachodzących obecnie:

- użycie drewna było podyktowane kiedyś łatwą dostępnością i niską ceną materiału, podobnie jak dzisiaj niskiej jakości produkty drewnopochodne i PCV dostępne w każdym markecie budowlanym,
- ze względu na ograniczone możliwości transportowe kiedyś korzystano z materiału dostępnego na miejscu (dziś liczne przepisy i regulacje ograniczają dostęp do materiału lokalnego będącego w gestii różnych instytucji takich jak Lasy Państwowe czy w przypadku kopalin procesu koncesyjnego), dziś często łatwiej użyć kamienia sprowadzanego z Chin niż z najbliższego kamieniołomu,
- stale maleje liczba rzemieślników posiadających wiedzę i umiejętności w zakresie wznoszenia tradycyjnych budynków drewnianych,
- wznoszenie obiektów budowlanych (w tym budownictwa jednorodzinnego) zostało obwarowane licznymi przepisami i warunkami technicznymi.

Konkludując, aby kontynuować tradycję budownictwa wernakularnego niezbędny jest dziś:

- architekt wyposażony w solidną wiedzę teoretyczną i praktyczną o budownictwie lokalnym,
- świadomy wartości architektury inwestor,
- duch zapisany w drewnianej budowlu warty zachowania w formie niezmienionej lub harmonijnie zmodernizowane.

### **3. Architektura wernakularna w krajobrazie kulturowym Nałęczowa i Wojciechowa**

Ukształtowany pod koniec XIX wieku i budowany do lat 30-tych XX wieku drewniany dom mieszkalny Nałęczowa i okolic (rys. 1) realizowany był w mieszanym systemie wieńcowym oraz wieńcowo-słupowym (rys. 2), które umożliwiały podział funkcjonalny obiektu oraz podział funkcji nośnych i osłonowych zrębu. Klasyczny dom licznych kolonii Nałęczowa i Wojciechowa ma wymiary w obrysie ok. 5,5 x 11,0 m, składa się z dwóch izb ze wspólnym systemem grzewczym (kuchnia z piecem chlebowym i zapiecek) oraz przed-sionka i komory wydzielonych z części ogrzewanej. Przekryty jest symetrycznym dachem dwuspadowym kryjącym w swojej przestrzeni gospodarcze pomieszczenie strychu. Zręby tworzą z bali sosnowych grubości ok. 12 cm i zmiennej, max. do 40 cm wysokości, stosując zawęglowanie na tzw. „jaskółczy ogon” z ostatekami (rys. 2) i bez ostateków, które umożliwiało szalowanie obiektu. Dodatkowe usztywnienie konstrukcji uzyskiwano przez wprowadzanie złączy na kołki oraz w połączeniach ze słupami na wpust i kryty zamek. Dolną warstwę zrębu stanowiła podwalina, przycieś, z reguły dębowa sytuowana na płytkim fundamencie z gez na spoiwie glinianym lub gliniano-wapiennym.

Obiekty „miejskie” Nałęczowa (rys. 3) zachowując wymiary i proporcje standardu pozbawione są części komorowej i w całości są szalowane.

W młodszych obiektach (rys. 4 i 5) wyraźnie dostrzega się naśladownictwo wzorców z dojrzałej architektury drewnianej Uzdrowiska (rys. 6 i 7).

Bryła domu zachowuje jednak zbliżone wymiary obrysu oraz jednokondygnacyjność funkcji użytkowych. W Nałęczowie już w drugiej połowie XIX wprowadzono zakaz wykonywania strzech. W koloniach strzechy przetrwały do połowy XX wieku, wypierane stopniowo eternitem i blachą ocynkowaną.



Rys. 1. Typowy układ zabudowy peryferii Nałęczowa. Centralnie obiekt z początku XX wieku, z lewej na górze modernizacja takiego obiektu wykonana w latach 90-tych XX wieku, z prawej fragment obiektu murowanego z lat 70-tych XX wieku wyznaczający nową linię zabudowy.



Rys. 2. System wieńcowy i wieńcowo-słupowy (ściana szczytowa).



Rys. 3. Standardowe obiekty drewniane w części śródmiejskiej Uzdrowiska. Jeden z niewielu zachowanych w części miejskiej Nałęczowa standardowych obiektów drewnianych jednorodzinnych.



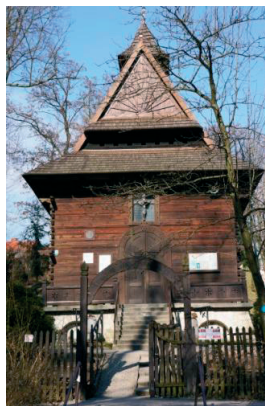
Rys. 4. Standardowe obiekty drewniane w części śródmiejskiej Uzdrowiska. Standard z modyfikacją dachu.



Rys. 5. Standardowe obiekty drewniane w części śródmiejskiej Uzdrowiska. Standard z modyfikacją dachu oraz ozdobnymi gankami i werandami.



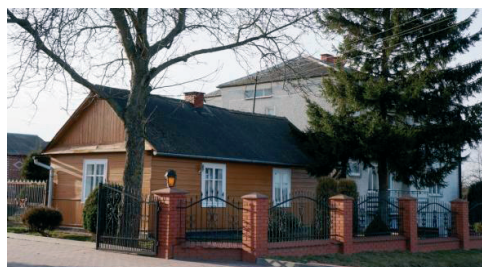
Rys. 6. Stylowa zabudowa drewniana Nałęczowa. Willa Podgórze w stylu szwajcarskim.



Rys. 7. Stylowa zabudowa drewniana Nałęczowa. Kaplica św. Karola Boromeusza w stylu zakopiańskim.

Wernakularne budynki drewniane zaczęły tracić walory funkcjonalne i użytkowe już w latach 60-tych XX wieku i od tego okresu zaczęły ginąć z krajobrazu, przesłaniane nowo budowanymi obiektami murowanymi (rys 1, 8, 9), likwidowane całkowicie lub przekształcane drewnianymi lub murowanymi dobudówkami i „unowocześniane” zmienionymi elewacjami (rys. 10 i 11).

Odmienność traktowania historycznego obiektu w Uzdrowisku i koloniach Nałęczowa oraz Wojciechowa wynika w głównej mierze z uwarunkowań planistycznych i wielkości działek. Przy potrzebie mieszkania w obrębie działki lub siedliska i określonej zamożności użytkowników warunki te pozwalają na pozostawienie obiektu w formie „skansenu” (rys. 8, 9), wyburzeniu obiektu lub kurczowym pozostawianiu przy obiekcie wernakularnym.



Rys. 8-9. „Dożywocie” wernakularnego drewnianego domu nałęczowskiego w cieniu obiektów z przełomu XX i XXI wieku we wsi Nowy Gaj.

Różnicę tę wyraźnie na niekorzyść, dostrzega się w obrębie części Uzdrowskiej Nałęczowa, gdzie całkowicie bezstylowo, eklektycznie dostosowywane są te obiekty do współczesnych standardów (rys. 10-11).



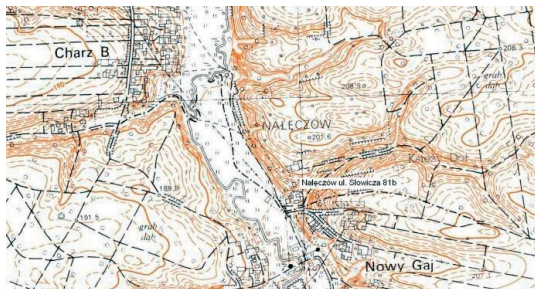
Rys. 10-11. „Eklektyczne” modernizacje, adaptacje i rozbudowy wernakularnego domu drewnianego typu „nałęczowskiego” w Uzdrowisku.

#### 4. Historia drewnianego obiektu w Nałęczowie, ul. Słowicza 81 b

Zabudowa działki 913/1 w Nałęczowie przy ul. Słowiczej 81b w formie udokumentowanego obiektu drewnianego (rys. 12) sięga lat 20-tych XX wieku. Z ustnych przekazów wynika, że teren był pioniersko zasiedlany po parcelacji majątku parafialnego w drugiej połowie XIX wieku. Jest to południowa część majątku parafii Bochońnica, której granicę stanowił wąwóz utrwalony w miejscowym nazewnictwie, jako Księży Dół (rys. 13). Pierwsze XIX-wieczne obiekty miały tu charakter półziemianki i prymitywnej zabudowy gospodarskiej z lokalnego kamienia [9], z których niewiele się zachowało. Powierzchnia tego rejonu morfologicznie jest bardzo zróżnicowana, o dużych spadkach i dużej podatności na erozję, co znacznie utrudniało tu gospodarowanie i uzyskiwanie dochodów pozwalających na zabudowę powyżej występujących w okolicy standardów. Budowa drewnianego domu mieszkalnego w „stylu nałęczowskim” musiała być dużym wysiłkiem inwestycyjnym, małorolnych gospodarzy.



Rys. 12. Drewniany dom przy ul Słowiczej 81 b, stan na grudzień 1996.



Rys. 13. Lokalizacja obiektu Słowicza 81b na mapie topograficznej.

O utrudnieniach gospodarowania w tym terenie może świadczyć duża luka osadnicza. Między neolitem, który znaczonej jest archeologicznie obecnością licznych dobrze zorganizowanych osad (rys. 15), a osadnictwem z końca XIX wieku brak jest w tym rejonie wyraźnych śladów stałego przebywania człowieka. Może to być także efektem lokalnych predyspozycji środowiska endogenicznego [10].



Rys. 14. Zdjęcie lotnicze rejonu Słowiczej 81b (działka 913/1), stan na ok. 2000 rok.



Rys. 15. Wycinek SUiKZP Gminy Nałęczów w rejonie opracowania [11].

W grudniu 1996 roku (rys. 12) dom przy ul. Słowiczej był opuszczony, po eksploatacji 2-3 pokoleń budowniczych i ich następców. Był to typowy obiekt dla Nałęczowa oraz okolic (Nowy Gaj, Wojciechów) wykorzystywany do celów mieszkaniowych przez dwupokoleniową rodzinę chłopską. Drewniana konstrukcja wieńcowo - słupowa (sosna na podwalinie dębowej) oszalowana. Wymiary w obrysie (fundament kamienny spajany gliną) 11 x 5,5 m. Dom był jednopiętrowy, dwuizbowy z komorą i strychem pod dwuspadowym dachem. Jeden komin połączony był z kamiennie - glinianym piecem kuchennym i zapiekiem. Posadzka w formie polepy słomiano-glinianej. Strop ocieplony był warstwą siewki słomianej. W części komorowej (północna część domu) piwnica kamiennie-ceglana na zaprawie glinianej i wapiennej. Dom wewnątrz pokryty był cienką warstwą gliny i wapna. Pokrycie dachu z lat 60-tych było eternitowe (pierwotnie była to strzecha). Dom miał dwa niewielkie okna w ścianie wschodniej i jedno oraz drzwi wejściowe w części zachodniej. Strych doświetlany był dwoma małymi oknami w szczytach. Stan techniczny konstrukcji w okresie zmiany właściciela nie dawał możliwości użytkowania i remontu.

#### 4.1. Adaptacja lokalizacji wernakularnego obiektu drewnianego do celów rekreacyjnych

Adaptację lokalizacji wiekowego użytkowania działki nr 913/4 i działek sąsiednich, przy ul. Słowiczej 81 b w Nałęczowie na cele rekreacyjne zrealizowano w 1997 roku w ramach wernakularnych działań miejscowych rzemieślników, cieśli i stolarzy. Na miejsce zlikwidowanego pierwotnego obiektu przeniesiono zbliżony wymiarami dom typu „nałęczowskiego” z Kolonii Wojciechów. Zachowano wymiary i orientację bryły w planie. Z wcześniejszego obiektu pozostawiono jedynie piwnicę kamienną. Zachowano konstrukcję wieżbowo-słupową parteru, modyfikując nieznacznie układ otworów okiennych i drzwiowych. Zabiegi te były konieczne z uwagi na wprowadzenie do obiektu węzła sanitarnego oraz częściowej modyfikacji komunikacji wewnętrznej z potrzebą włączenia do części użytkowej poddasza. Przeniesienie drewnianego obiektu z Kolonii Wojciechów do Nałęczowa można traktować, jako aktywną ochronę i kontynuację budownictwa wernakularnego typu „nałęczowskiego” w lokalnym krajobrazie.





Rys. 16. Elewacja wschodnia wernakularnej adaptacji wernakularnego obiektu drewnianego do celów rekreacyjnych



Rys. 17. Szczyt od strony północnej i zewnętrzna część użytkowa obiektu od strony zachodniej.

Przeniesienia i złożenia domu dokonali cieśle z Wojciechowa w ciągu jednego tygodnia. W konstrukcji pierwszego poziomu użyto niewiele ponad 10% nowych bali (podwalina, konstrukcja słupowa otworów okiennych). Modernizacja konstrukcji polegała na dodaniu ścianki kolankowej (trempel w gwarze miejscowych cieśli) o wys. 1 m, co pozwoliło na uzyskanie ze strychu pomieszczeń użytkowych doświetlanych lukarnami i oknami w szczytach (rys 16, 17). Dom ocieplono wełną mineralną i oszalowano na zewnątrz i wewnątrz. Wprowadzono ogrzewanie elektryczne i kominkowe. Od strony zachodniej dobudowano taras. Pokrycie dachu, podobnie jak w pierwowzorze z Kolonii Wojciechów, wykonano z blachy ocynkowanej, dodatkowo pomalowanej.

#### 4.2. Dekapitalizacja walorów technicznych i użytkowych obiektu

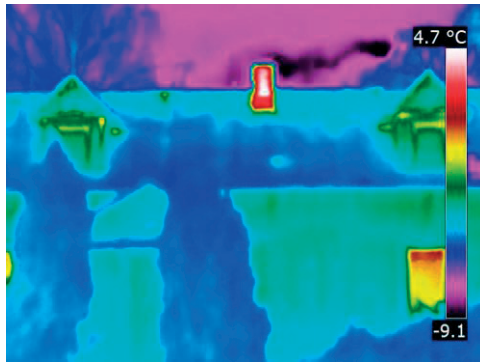
Bez mała dwadzieścia lat użytkowania pozwoliło zweryfikować mankamenty techniczne i użytkowe obiektu. Można je ująć w kilku punktach:

- konstrukcja poddasza i dachu jest nie do końca stateczna,
- wykonane izolacje termiczne tracą stopniowo swoją skuteczność, co wymaga wykonania termomodernizacji,
- z uwagi na okresowe, ale równocześnie całoroczne użytkowanie, obiekt wymaga wprowadzenia dodatkowego systemu ogrzewania,
- forma i intensywność wykorzystania obiektu wymaga zwiększenia powierzchni użytkowej i zwiększenia jakości korzystania z obiektu.

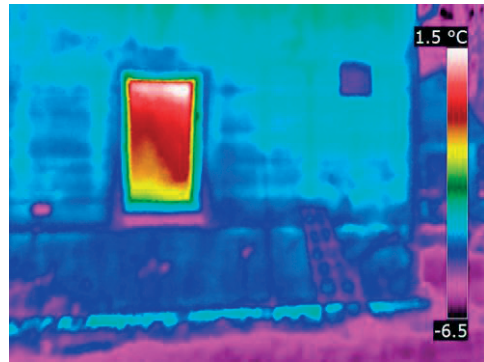
Już pierwszy rok użytkowania obiektu wykazał pewne dysfunkcje konstrukcji nadbudowy o ściankę kolankową, która się lekko (ok. 5 cm) wychyliła na zewnątrz (ściana wschodnia), równocześnie nieznacznie (1-2 cm w kalenicy) deformując dach. Jej nie do końca prawidłowe rozwiązanie spowodowało potrzebę wykonania stężeń jego oczepu ściągami z prętów stalowych. Sytuacja ta nie pozwala na dodatkowe obciążenie dachu, np. ogniwami lub kolektorami słonecznymi.

Po kilkuletnim użytkowaniu dał się zauważyć spadek termoizolacyjności obiektu, który na podstawie kilku odśnieżeń można wiązać z uszkodzeniem powłok wiatrochronnych oraz grawitacyjnym kolapsem wełny mineralnej, nie do końca prawidłowo zamontowanej przez „wernakularną” ekipę wykonawców. W efekcie daje to dość skomplikowaną mozaikę dróg ucieczki ciepła, zarówno przez dach jak i ściany (rys. 18, 19).

Unowocześnienie obiektu wymaga zwiększenia powierzchni i przestrzeni technicznych (kotłownia, garaż) oraz poprawiających ogólny komfort użytkowania obiektu (zwiększenie ilości sypialni, łazienek i pomieszczeń wspólnych).



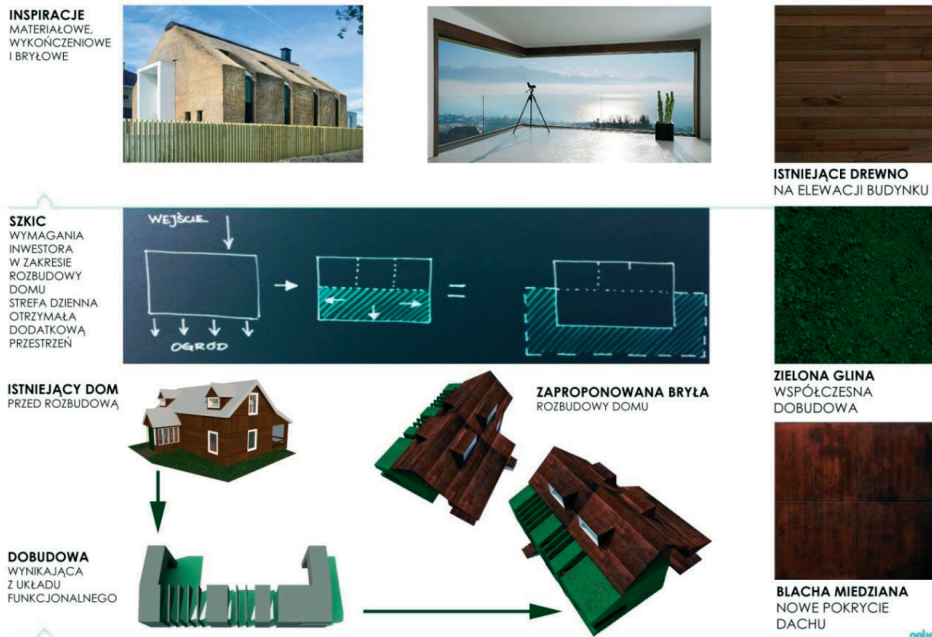
Rys. 18. Obraz termowizyjny wschodniej elewacji obiektu: punktowe i liniowe drogi ucieczki w obrębie połaci dachowej i otworów okiennych.



Rys. 19. Obraz termowizyjny wschodniej elewacji obiektu: regularna kratka dróg ucieczki odpowiadająca liniom rozluźnienia taflı wełny mineralnej.

## 5. Analiza możliwości architektoniczno-budowlanych sanacji walorów użytkowych obiektu i zwiększenia jego funkcjonalności z zachowaniem wernakularnych rozwiązań technologicznych

Przywiązanie właścicieli do miejsca oraz do istniejącego wernakularnego drewnianego domu skłoniło do podjęcia próby dobudowania do istniejącego, bryły budynku w technologii budownictwa naturalnego, z wykorzystaniem słomy i gliny, która jest materiałem lokalnym, a zarazem stworzenia czegoś, co będzie symbiozą nowoczesności i lokalnej tradycji utrwalonej w istniejącym obiekcie (rys. 20, 21, 22).



Rys. 20. Analiza koncepcji dobudowy bryły z gliny do istniejącego obiektu wernakularnego (aut. K. Skiba).

W ramach rozważanej koncepcji pozostawione będą fragmenty bryły i typowych faktur drewnianego obiektu wernakularnego od strony zachodniej, odbieranej z perspektywy ul. Słowiczej przez uczestników ciągów spacerowych Uzdrowiska. Czytelny będzie układ pierwotnego, szerokofrontowego, symetrycznego domu drewnianego typu „nałęczowskiego”. Rozbudowa realizowana będzie od strony wschodniej, wychodzącej na ogród i las, stanowiących intymną, prywatną przestrzeń. Po rozbudowie dom zyska pożądaną stateczność, dodatkową przestrzeń dzienną, doświetloną dużą ilością przeszkleń od strony ogrodu, oraz pod- i nadpoziomowe przestrzenie gospodarcze. Dzięki wykorzystaniu naturalnego materiału, jakim jest zielona glina, dobudowa wtapia się w teren, jednocześnie współgrając z istniejącym drewnianym domkiem.



Rys. 21. Wernakularna technologia budowy z użyciem słomy i gliny (aut. K. Skiba).

Glina to obecnie niedoceniony materiał budowlany [12,13]. W realizacji dobudowy będzie wykorzystana rzadka w przyrodzie zielona glina, której niepowtarzalny kolor staje się wyjątkowy, szczególnie w połączeniu z brązami starego drewna. Zależało nam na tym, aby pozostawiając wernakularny dom drewniany równocześnie go odczarować i pokazać, że można stworzyć współczesną formę, która będzie zakorzeniona w tradycji lokalnej, tworzona przez miejscowych i z dostępnych materiałów. Równocześnie będzie pionierską innowacją materiałową, gdyż zielone gliny glaukonitowe nie były dotychczas wykorzystywane do celów budowlanych. Oprócz unikatowej zielonej barwy i korzystnych walorów fizycznych i technologicznych [14,15] istotne są także jej walory wynikające ze składu mineralnego, szczególnie obecności glaukonitu. Powinien on wpływać pozytywnie na środowisko wewnętrzne, wilgotność i jakość powietrza a także ekranowania potencjalnych emanacji radonowych występujących w tym rejonie [10].



Rys. 22. Wizualizacja projektowanej dobudowy glinianego bloku do istniejącego drewnianego obiektu wernakularnego (aut. K. Skiba).

## 6. Wnioski

Szczegółą cechą wernakularnej architektury drewnianej jest jej ścisły związek z naturą odczuwalny fizycznie przez jej użytkowników. W dobie uprzemysłowienia procesu budowlanego rzemieślniczy charakter drewnianych budynków, świadomość indywidualnych cech każdego kawałka drewna i niepowtarzalności każdego elementu wytworzonego ludzką ręką nadaje obiektom architektury wernakularnej wyjątkową, niepowtarzalną wartość. Wartości te dostrzegane były już przez pozytywistycznych etnografów działających w Nałęczowie i uroda tych obiektów w formie makiet była przenoszona do muzeów. Same chaty, chałupy, wernakularne domy stopniowo były wypierane przez nowsze, bardziej „miejskie” obiekty, początkowo drewniane w XIX/XX wiecznym stylu „nałęczowskim”, by w drugiej połowie wieku XX ustępować współczesnemu budownictwu murowanemu. Proces ten szybciej przebiega w obrębie większych działek i kapitałów peryferii i kolonii Nałęczowa i Wojciechowa, wolniej w strefie zwartej zabudowy miejskiej, gdzie przywiązanie użytkowników do miejsca bierze górę nad nad możliwościami adaptacji obiektów do współczesnych standardów, prowadząc do tanich, eklektycznych dobudów i modernizacji. Alternatywą do cywilizowania tych wernakularnych obiektów mogą być stosunkowo proste i tanie modernizacje wynikające z inspiracji i rozwiązań „organicznymi” - bliskich natury. W przypadku budynku drewnianego w Nałęczowie została podjęta próba połączenia tradycyjnej formy wernakularnej, z nowym wyróżniającym się formalnie elementem wykonanym w naturalnej technologii gliny. Drewno posłużyło tu jedynie jako materiał konstrukcyjny, jednak rozbudowa spełnia podstawowy postulat architektury wernakularnej - związku natury i rękodziłem. Nurt „architektury organicznej” zapoczą-

kowany został w latach 60-tych na Węgrzech. I jak pisze profesor Miriam Wiśniewska zrealizowane tam przykłady: "... kościołów, budynków mieszkalnych, oświatowych i usługowych, świetnie wpisanych w otaczający krajobraz, dają dużo do myślenia i poniekąd odpowiadają na pytanie, czy architektura drewniana ma rację bytu w zjednoczonych strukturach Europy"[16].

## Literatura

- 1 Puławski A.A. *Przeszłość i terażniejszość Nałęczowa*. Wyd. Kaniewski i Waclawowicz, Warszawa 1903.
- 2 Hwalewik E. *Zbiory polskie*. T1-2. Warszawa 1926-27.
- 3 Kozuchowski Z., (red.). *Z dziejów dawnego i współczesnego Nałęczowa*. Warszawa, 1925.
- 4 Witruwiusz "O architekturze ksiąg dziesięć", <https://kulturaantyczna.files.wordpress.com/2011/12/witruwiusz-o-architekturze-ksic485g-dziesiec499c487.pdf> (24.05.2015)
- 5 Tloczek I., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*. Warszawa 1985.
- 6 Prokopek M., *Budownictwo ludowe w Polsce*. Warszawa 1976.
- 7 Winskowski P., *Drewno kształtowane przez człowieka: relikty tradycji, dzisiejsza konieczność czy tworzywo przyszłości?* [w:] *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*. Białystok 2004.
- 8 Lewandowski R., *Twórcy stylu „świdermajer”*, Józefów 2014.
- 9 Gazda L., Gazda B. *Górnictwo skalne Nałęczowa*. [w:] *Historia i współczesność górnictwa na terenie Lubelszczyzny: Kazimierz Dolny n. Wisłą*. 7-8 grudnia 2005, Lublin, Wydawnictwo Politechniki Lubelskiej, 2005.
- 10 Gazda L., Kozak K., Południk B. *Morphogenesis of lublinites in indoor environment*. Healthy Building Conference, Brisbane, Australia, 8D.9, 2012.
- 11 Chmielewska W. z zespołem. *Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Nałęczów*. 2013.
- 12 Niemirowicz M. *Wznoszenie budynków z gliny*. Reprint wydawnictwa: Poradnik wiejskiego budownictwa ogniotrwałego z gliny Milanówek 2014 (Wilno 1930).
- 13 Kelm T., Długosz-Nowicka D. *Budownictwo z surowej ziemi. Idea i realizacja*. Warszawa, 2011.
- 14 Gazda L., Franus M. *Właściwości fizykochemiczne i mechaniczne wybranych gruntów spoistych Lubelszczyzny do zastosowań hydroizolacyjnych*. *Budownictwo i Architektura* 13 (2), s.17-24. Politechnika Lubelska.
- 15 Gazda L., Głub S., Bezv M., Petryk V. *Glaukonityt - unikatowy materiał budowlany i architektoniczny XIII- wiecznych budowli ziemi chełmskiej* (2015, w druku).
- 16 Wiśniewska M. *Uwagi do dziejów budownictwa drewnianego w Polsce*. [w:] *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*. Białystok 2004.

## **Analysis of adaptability of the recreational property in a wooden residential building with functional behavior of solutions and technologies vernacular**

**Lucjan Gazda <sup>1</sup>, Marcin Górski <sup>2</sup>, Katarzyna Skiba <sup>3</sup>**

<sup>1</sup> *Department of Geotechnics, Faculty of Civil Engineering and Architecture, University of Lublin,  
e-mail: l.gazda@pollub.pl*

<sup>2</sup> *Department of Architectural Heritage and the Arts, Faculty of Architecture Warsaw University of  
Technology, e-mail: mientus@pro.onet.pl*

<sup>3</sup> *NOBA Architectural Office, Warsaw, e-mail: k.skiba@noba-ba.com*

**Abstract:** The article discusses the vernacular wooden architecture Naleczow and surrounding areas. He forged in the shadow of stylish architecture spas in the second half of the nineteenth century. Unchanged was implemented in the form of "Naleczow" standard of the mid-twentieth century. Societal changes resulted from the liquidation of the mid-twentieth century, these objects, or eclectic adaptations and remodeling. The presented work is a preliminary study of the needs and possibilities of adapting a wooden object vernacular to contemporary requirements and functional. Designs August realize this by building a solid building natural building technologies, using straw and green clay. The intention is to create an object vernacular, combining modernity with tradition.

**Keywords:** Naleczow, wood construction, adaptation, construction of clay